

ZBUKU, Dionizos

(chodź!)

chcę odlecieć stąd
być ponad tym
na końcu świata
jak Dionizos wino prosto z butli pić
chcę odlecieć stąd
być ponad tym
w zupełnej ciszy, gdzieś w kosmosie spędzić chociaż parę chwil
chcę odlecieć stąd
być ponad tym
na końcu świata
jak Dionizos wino prosto z butli pić
chcę odlecieć stąd
być ponad tym
w zupełnej ciszy, gdzieś w kosmosie spędzić chociaż parę chwil

trzymam w rękach swój los
dziewczyny kochają mój głos
grałem koncerty za darmo
by rap w końcu zaczął przynosić mi sos
mówili dragi to sztos
brałem je – kurwa nie sądzę!
do dzisiaj ziomek mam ciary na plecach
jak wspominał z panną te loty po Polsce
dziś spokojnie z jonitem zamulam sobie w chacie na Netflix
toksyczne przyjaźnie nareszcie zwinąłem jak pieprzone bletki
stąd mam tu stan ducha lekki ziom
teraz tu wole se posiedzieć z nią
życie wygląda zupełnie inaczej od kiedy włączyłem mazania na 'on'

wiec odlatuje stąd jak z jointa dym
by zresetować głowę
przegnać te wszystkie koszmarne sny
nie chce słuchać już o wszystkim tym co mówi a w tv
dla nich świat jest chyba tylko zły

pije tequile na łyk
zagryzam cytrynę i otwieram wino ze swoja dziewczyną
a chmury nad głowami płyną mi
i może to wszystko jest tylko na chwile
to wkręcę się w ciebie jak młody Dionizos
i w końcu poczujesz że żyjesz

(chodź!)

chcę odlecieć stąd
być ponad tym
na końcu świata
jak Dionizos wino prosto z butli pić
chcę odlecieć stąd
być ponad tym
w zupełnej ciszy, gdzieś w kosmosie spędzić chociaż parę chwil
chcę odlecieć stąd
być ponad tym
na końcu świata
jak Dionizos wino prosto z butli pić
chcę odlecieć stąd
być ponad tym
w zupełnej ciszy, gdzieś w kosmosie spędzić chociaż parę chwil

moja mi kolejny rok
dziewczyny chcą skakać na bok
nie mam wciąż żadnej
bo znaleźć tą jedną w tych czach to naprawdę szok
wypinasz dupę i co

powiedz czy smażyysz kotlety
powiedz mi kotku, bo ni e szukam dupy, a raczej po prostu normalnej kobiety
też chce z małych rzeczy się cieszyć babe
popatrz jak flow moje leci, ej
będę już z tobą na zawsze
wystarczy ze zamykasz oczy i naciskasz 'play'

razem odlećmy stąd jak z jointa dym
by zresetować głowy, przegonić wszystkie koszmarne sny

wyłączyć wszystkie iphone'y, wi-fi
na parę chwil uciec od wszystkich
na oceanie, gdzieś na parę dni zostać mieszkańcami bezludnej wyspy
bo czytam ci myśli gdy, wzrokiem zapraszasz pod prysznic
i robię to z tobą na wszystkie sposoby a potem gadamy o wszystkim
czyje na wadze twój licznik
i czuje ze jestem ci bliski gdy idziesz wtulona i patrzysz gdzieś w niebo
co sobie nad nami gdzieś błyszczą
przy tobie uwalniam zmysły, mogę zapomnieć o wszystkim
i przyjąłbym kulę za ciebie, jak ktoś - nie daj Boże - chciałby cię skrzywdzić

(wiesz...)
chcę odlecieć stąd
być ponad tym
na końcu świata
jak Dionizos wino prosto z butli pić
chcę odlecieć stąd
być ponad tym
w zupełnej ciszy, gdzieś w kosmosie spędzić chociaż parę chwil
chcę odlecieć stąd
być ponad tym
na końcu świata
jak Dionizos wino prosto z butli pić
chcę odlecieć stąd
być ponad tym
w zupełnej ciszy, gdzieś w kosmosie spędzić chociaż parę chwil